

 **Kenny Ang, *Aquinas and the biblical grounds of the doctrine of creation. An analysis of Thomas Aquinas's Creation Theology in the Light of His References to Scripture*, Roma: EDUSC, 2024, s. 375**

Ks. Michał Heller zauważył kiedyś, że teologia nauki to przede wszystkim refleksja nad kwestią implikacji płynących ze stworzenia świata i człowieka rozwijanych w dialogu ze współczesną nauką. Z historycznej perspektywy, wspomniany dialog teologii z naukami dotyczył kwestii początku wszechświata i pojawienia się życia, ale z teologicznego punktu widzenia chodzi o znacznie szerszą refleksję niż ta zawężona do kwestii odległego „początku”, gdyż dotyczącą również bieżącej sytuacji świata. A zatem „stworzenie” nie dotyczy przeszłości, ale także teraźniejszości, stąd w teologii podkreślanie *creatio continua*, ale także innych pytań jak te o konieczność stworzenia – czy było z wolnej decyzji Boga (z miłości), czy z konieczności jak sugerowała filozofia neoplatońska – co oznacza więc ze stworzeniem dla Stwórcy, czy zmienia Go czy nie, po czym można poznać, że świat jest stworzony i czy to ma znaczenie dla życia chrześcijańskiego?

Te wszystkie pytania inspirowały także Tomasza z Akwinu, którego refleksja nad stworzeniem nie zamyka się do „Sumy teologii”, gdzie w systematyczny sposób przedstawił istotę stworzenia – zależność stworzenia od Stwórcy – wyjaśniając szereg kwestii dotyczących relacji Boga do świata, natury Jego stwórczego działania oraz zaistnienia poszczególnych stworzeń. Znane są Tomaszowe rozróżnienia na *opus distinctionis* i *opus ornatum* w kontekście biblijnego opisu z Księgi Rodzaju, a także na *creatio* i *productio rerum*, które wskazują na zasięg teologii stworzenia. Szczególną rolę w rozwijaniu tej refleksji pełni nie tylko instrumentarium filozoficzne, ale również matryca biblijna, wyrażająca się w odniesieniach do tych passusów Pisma Świętego, w których mowa o stworzeniu. Analizy właśnie tych odniesień, w kontekście komentarzy biblijnych, podjął się Kenny Ang w swoim doktoracie obronionym na Papieskim Uniwersytecie św. Krzyża i opublikowanym w wydawnictwie tej uczelni. W swej książce, w sposób jasny i systematyczny, stawia najważniejsze pytania badawcze: czy istnieje różnica między interpretacją biblijnych tekstów dotyczących stworzenia w pismach Akwinaty? Czy zmieniają się jego preferencje dotyczące cytatów biblijnych wraz z rozwojem jego teologii stworzenia? Jakie przymioty Boga jako Stwórcy

Tomasz z Akwinu eksponuje? Jaka jest rola Chrystusa w dziele stworzenia, o którym mówi się, że dokonało się w Synu i przez Syna.

Aby to osiągnąć, Ang podejmuje się drobiazgowej analizy egzegezy Tomasza z Akwinu w odniesieniu do Księgi Rodzaju (rozdział 2), ksiąg prorockich (rozdział 3), ksiąg mądrościowych Starego Testamentu (rozdział 4), ale także ksiąg z Nowego Testamentu: Ewangelii (rozdział 5) czy Listów św. Pawła (rozdział 6). Taki przekrój materiału biblijnego sprawia, że Autor wraca do pewnych tematów – np. mądrości i mocy Boga – które jednak naświetla z odmiennej perspektywy, sięgając do egzegezy poszczególnych tekstów biblijnych w dziełach Akwinaty. Oznacza to, że punktem wyjścia pracy było najpierw zidentyfikowanie kluczowych fragmentów biblijnych, na jakich opiera się Akwinata w swoim rozumieniu stworzenia, aby potem przejść do zbudowania z tych rozproszonych puzzli całościowego obrazu. To metoda jest obecna w każdym z rozdziałów tej książki, gdy Ang omawia teologiczne treści wydobywane z poszczególnych analiz, ale prezentuje je nie tyle w porządku kolejności cytatów biblijnych, co tematycznie. Dlatego, gdy będzie analizował co znaczy, że Bóg jest stwórcą wszystkich rzeczy (s. 108-111), to będzie rozwijał ten temat w oparciu o egzegezę Księgi Psalmów, Przysłów i Mądrości, które Tomasz przywołuje w swoich dziełach.

Czytelnik zyskuje dzięki temu bliższy kontakt z źródłami Akwinaty, ale nie na zasadzie zarzucenia czytelnika wieloma informacjami, lecz w uporządkowany sposób, który zmierza do uargumentowania stawianej hipotezy. Dzięki temu książka jest spójnym projektem, który opiera się na ważnych założeniach: nie można pominąć zwłaszcza pierwszego, wprowadzającego rozdziału, w którym Ang wyjaśnia, na czym polega egzegeza biblijna Akwinaty, jaką rolę pełni Pismo Święte w teologii oraz przedstawia propozycję usystematyzowania funkcji, jaką pełnią w dziełach nieegzegetycznych Akwinaty pojawiające się tam nawiązania do Pisma Św., odchodząc od schematów Valkenberga czy Mrozka. Dla Anga cytaty pełnią jedną z trzech ról: *kluczową* (gdy są źródłem struktury wykładu pewnych tekstów, dostarczają kluczowych pojęć oraz stawiają pytania lub przytaczają rozwiązania), *wspierającą* (gdy stanowią część argumentacji, odpowiedź na zarzuty lub są podstawą formułowanych pytań teologicznych) oraz *narzędziową* (gdy są przykładem użycia pewnych terminów, cytatami nie wprost).

W ten sposób czytelnik otrzymuje nie tyle proste zestawienie źródeł Tomasza, co rzeczywistą elaborację jego teologii stworzenia, z tematami, o których wiadomo, że ogniskowały uwagę Akwinaty, a były oparte – może nawet sprowokowane – lekturą pewnych passusów biblijnych. Poznanie tego ‘zaplecza biblijnego’ św. Tomasza to niewątpliwie odkrycie, które będzie udziałem czytelnika tej książki. Widać wyraźnie, że Ang wykonał pracę tytaniczną, nie tylko gromadząc cytaty, ale je porządkując, dzięki czemu odsłania strukturę teologii stworzenia Akwinaty, ale jednocześnie umożliwia dostrzeżenie, jak Biblia kształtuje myślenie Tomasza, jak on interpretuje (i w oparciu o jakie zasady) poszczególne teksty i które wątki powracają w poszczególnych jego dziełach. Stwierdzenie, że tylko Bóg stwarza – przykładowo – przewija się bowiem przez części dotyczące ksiąg

prorockich, mądrościach jak i nowotestamentalnych. Oprócz kwestii wiedzy Boga czy Jego opatrności. Ang zwraca uwagę na kwestie dotyczące naturalnej poznawalności Boga, stworzenia jako dzieła całej Trójcy Św., dobroci stworzenia czy też jego „początku”. W tym wszystkim na szczególną uwagę zasługuje analiza opisu stworzenia świata w Księdze Rodzaju, którą prezentuje w oparciu o schematy z „Sumy teologii”, ale treść jest stricte związana z odczytaniem biblijnym i wiąże się z prezentacją podstawowych rozróżnień, pomocnych w zrozumieniu egzegezy Akwinaty, jak to widać choćby przy temacie błogosławieństwa stworzeniu, które wychodzi z ust Boga.

Książka zasługuje na uwagę z wielu powodów. Z pewnością wpisuje się w nurt tomizmu biblijnego, otwierając pole do dalszego rozwoju tej gałęzi tomizmu, która polega na czymś więcej niż przywoływaniu komentarzy biblijnych św. Tomasza, gdyż zakłada zwrócenie uwagi na metodę pracy teologicznej oraz na jej cel. Jednocześnie to pokazanie, jak bardzo teologia Tomasza pozostaje zaimpregnowana Biblią i bez niej pozostaje praktycznie nie do odczytania. Ale ponadto – z systematycznego punktu widzenia – to wskazanie na tematy z teologii stworzenia, które były dla Akwinaty kluczowe i wyznaczały drogi jego refleksji. Ale to podkreślenie również, które z cytatów biblijnych były dla niego istotne i wracały wielokrotnie w jego rozważaniach. Ang przytacza trzy takie cytaty: *Mdr* 11,21, *Ps* 8, 4 oraz *Rdz* 1,1.

Co wydaje się również interesujące, Ang zauważa, że pewne tematy pojawiają się u Tomasza z Akwinu jedynie przy okazji przywoływania cytacji nowotestamentalnych: to określenie Boga jako Ojca, roli Chrystusa w stworzeniu świata, a także relacji oraz eschatologicznego celu dzieła stworzenia. W przypadku starotestamentalnych odniesień tematy dotyczą celu stworzenia oraz relacji Stwórcy do swoich dzieł. Potwierdzeniem tego są zestawienia, jakie Autor stworzył na bazie swoich analiz, a zamieszczone na końcu publikacji, zwłaszcza warto podkreślić wskazanie poszczególnych cytatów biblijnych i ich kontekstu w dziełach systematycznych.

Dzięki książce Anga zyskujemy wyjątkowy wgląd w podstawy myślenia Akwinaty, w pytania o wykorzystanie zasobów biblijnych, a także o jego sposób pracy teologicznej, dzięki czemu oddala się przekonanie, do niedawna jeszcze bardzo zakorzenione, że Tomasz to przedstawiciel teologii spekulatywnej, oddalonej od języka i teologii biblijnej. Ta książka to kolejny krok na drodze odzyskiwania obrazu Tomasza z Akwinu jako teologa i prezentowania pełnego spektrum jego myśli.